


AGATA COMBIK
redaktor wydania

Niektórzy czekają na nie w odświętnie wysprzątanym mieszkaniu, z choinką, pod którą zmieści się dużo prezentów. Inni oczekują w domu dziecka lub za kratami więzienia. Są tacy, którzy czekają na dworcu lub w szopie – jak bohaterowie filmu, o którym piszemy dziś na str. IV i V. Boże Narodzenie może wydarzyć się wszędzie. Andrzej, Wiesiu i Waluś doświadczyli, że Chrystus przychodzi, niezależnie od tego, gdzie akurat jesteśmy. Ostatnie dni Adwentu... Ostatnie chwile, by otworzyć Mu drzwi na święta. Nawet jeśli będą to drzwi starej szopy. ■

ZA TYDZIEŃ

- ŚWIĘTA EMIGRANTA I RODZINY
- O jednej z laureatek NAGRODY METROPOLITY WROCLAWSKIEGO

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP

Świat uratuje piękno

Abp Marian Gołębiowski 8 grudnia obchodzi swoje imieniny. Tradycyjnie też tego dnia alumni III roku Wrocławskiego Wyższego Seminarium Duchownego przywdziewają szatę duchowną w obrzędzie obłóczyn.

21 alumnów do katedry wrocławskiej przyszło w garniturach, a wyszło z niej po raz pierwszy w sutannach. Od tej pory będą nosić szatę duchowną, chociaż do kapłaństwa pozostało im jeszcze trzy lata.

Sutanna jest pięknym symbolem zewnętrznym bliskości z Chrystusem i ma swoje źródła w tradycji biblijnej. W Starym Testamencie Eliaż oddał swój płaszcz Elizeuszowi, zobowiązując go, by bronił ludu Bożego. W Nowym Testamencie czytamy o uczcie, podczas której ktoś bez odpowiedniej szaty usłyszał pytanie: Skąd się tu wzięłeś? W sakramencie chrztu biała szata jest symbolem łaski.



KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Maryja niepokalanie poczęta, czyli bez grzechu pierworodnego, jest pełna łaski i darów, „cała święta”. Tradycja wschodnia dodaje: „cała piękna”. Nie szata ani piękno fizyczne czynią człowieka pięknym, lecz wewnętrzne bogactwo życia duchowego i piękno moralne. Zgodnie z zasadą: nie wszystko, co piękne, jest dobre, ale wszystko, co dobre, jest piękne. Zatem trzeba dzisiaj człowiekowi odkrywać

Przed obrzędem obłóczyn

ideał piękna przede wszystkim w duszy i w sercu, jak mamy tego przykład w Maryi.

Jest jeszcze piękno intelektualne, które zdobywa się pracą umysłową poprzez wnikliwe i pogłębione studia. Za takie piękno abp M. Gołębiowski przyznał pięciorgu studentom wyższych uczelni Wrocławia – zaangażowanych także w działalność społeczną – Nagrodę Metropolity Wrocławskiego.

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

TRZYNASTY... NIE ZNACZY PECHOWY



RADEK MICHALSK

Kącik dla dzieci, stoisko z książkami i ozdobami, ręcznie wykonanymi przez studentów „Dominika”, oraz doroczna loteria fantowa i kawiarenka czekały w niedzielę 10 grudnia w refektarzu ojców dominikanów we Wrocławiu.

– Nawet mała kwota przeznaczona u nas na ozdoby bożonarodzeniowe wspomogła dzieci ze świetlicy przy ul. Nowej – mówił Marek Misiak, student filologii polskiej, koordynator jarmarku. Według jego szacunków

Dużym zainteresowaniem, jak co roku, cieszyła się kawiarenka, w której sprzedawano ofiarowane ciasta

13. Jarmark Dominikański we Wrocławiu przyniósł dochód ponad 8 tys. zł. Zasilili on nie tylko budżet świetlicy. Pozwoli też na wsparcie akcji dożywiania dzieci w jednej z wrocławskich szkół. Patronem medialnym jarmarku był wrocławski GN. ■

Kurs zakończony



KUBA LUKOWSKI

Nadzwyczajnym szafarzem Komunii św. może zostać osoba świecka lub zakonna

WROCŁAW. Abp Marian Gołębiowski udzielił błogosławieństwa i misji 88 nadzwyczajnym szafarzom Komunii św., podczas uroczystej Eucharystii sprawowanej 9 grudnia w katedrze wrocławskiej. W tej podniosłej chwili szafarzom towarzyszyły rodziny i proboszczowie, którzy trzy miesiące wcześniej zgłosili ich kandydatury. Trwający od 7 października we wrocławskim Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym kurs dla nadzwyczajnych

szafarzy Komunii św. ukończyło 81 mężczyzn świeckich, 1 brat zakonny i 7 zakonnice. Podczas cotygodniowych zajęć jego uczestnicy zgłębiali zagadnienia z zakresu teologii dogmatycznej, liturgii i prawa kanonicznego. Zadaniem szafarzy jest zanoszenie Komunii św. osobom starszym i chorym do domów oraz rozdawanie Ciała Pańskiego w zgromadzeniu wiernych, gdy nie ma wystarczającej liczby szafarzy zwyczajnych – kapłanów i diakonów.

Jubileusz salwatorianów

TRZEBNICA. Podczas uroczystej Mszy św. w trzebnickiej bazylice 7 grudnia salwatorianie świętowali jubileusz 125-lecia powstania Towarzystwa Boskiego Zbawiciela. Na Eucharystii, której przewodniczył abp Marian Gołębiowski, zgromadziło się

przy ołtarzu ponad 40 księży ze wszystkich domów salwatoriańskich z terenu całej archidiecezji; obecni byli także klerycy z Wyższego Seminarium Duchownego w Bagnie oraz nowicjusze. Główne uroczystości poprzedziło specjalne triduum.

Adwent na sportowo

GÓRA ŚLĄSKA. 9 grudnia w wielu kościołach archidiecezji wrocławskiej trwały adwentowe czuwania młodzieży pod hasłem „Zajaśnić światłem prawdy”. W kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Górze Śląskiej na czuwaniu zgromadziła się tłumnie młodzież z obu górskich dekanatów. Modlitewne spotkanie otwarła adoracja Najświętszego Sakramentu, prowadzona przez członków Katolickiego

Stowarzyszenia Młodzieży z Czerniny. Młodzi przystępowali do sakramentu pojednania, wzięli udział we Mszy św., której przewodniczył ks. Sławomir Świder, oraz wysłuchali konferencji ks. Tomasza Zagały, poświęconej prawdzie odczytywanej w świetle Chrystusa. Czuwanie połączone było z turniejem piłki nożnej. Spośród dwunastu drużyn reprezentujących parafie oraz szkoły zwyciężyła ekipa z kl. II e z LO w Górze Śląskiej.

Kościół i stan wojenny

WROCŁAW. „Kościół wrocławski wobec »Solidarności«, stanu wojennego i wolnościowych dążeń Polaków” – spotkanie dyskusyjne pod tym hasłem zorganizowało 10 grudnia stowarzyszenie „Pro Cultura Catholica”. Historyk z IPN Stanisław Bogaczewicz (na zdjęciu) zauważył, że na dolnośląski Kościół ogromny wpływ wywarło kilka istotnych wydarzeń: działalność kard. Stefana Wyszyńskiego, wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża oraz pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny. Księża z archidiecezji wrocławskiej wspierali strajkujących robotników i otoczyli NSZZ „Solidarność” życzliwą opieką. Wybuch stanu wojennego spowodował, że szczególną troską zostali otoczeni internowani i ich rodziny. W katedrze i w wielu innych kościołach organizowane były Msze św. za Ojczyznę. Za zgodą metropolity Henryka Gulbinowicza

powstał Arcybiskupi Komitet Charytatywny. Mimo szykan i prób zastraszania (jak spalenie przez SB samochodu biskupiego podczas wizyty w Złotorzy) parafie przez długie lata były oazami swobód demokratycznych. Tam odbywały się wystawy plastyczne, prelekcje historyczne i koncerty patriotyczne.



TOMASZ BIAŁASZCZYK

Dzieci i wiersze ks. Jana

KOTOWICE. W Szkole Podstawowej Caritas Archidiecezji Wrocławskiej im. Ks. Jana Twardowskiego odbył się IV Międzyszkolny Konkurs Recytatorski. Wzięli w nim udział uczniowie z powiatów wrocławskiego i oławskiego. Wiersze ks. Jana uczą młodzię wrażliwości na człowieka, zrozumienia spraw prostych i najważniejszych. Rozwijają zainteresowanie, wyczułają na piękno i zbliżają do Boga. Dlatego dyrektor szkoły Wioletta Odorczyk i polonistka Paulina Wesołowska z dużym zaangażowaniem organizują konkurs. Tegoroczne motto: „...ja, ksiądz, wierzę Panu Bogu jak dziecko” podkreśla odniesie-

nie Patrona kotowickiej szkoły do najmłodszych. Jego utwory w wykonaniu uczniów były wielkim przeżyciem dla recytujących i słuchaczy. Komisja nagrodziła Paulinę Broszczak z Ciechowa, Martę Ozdobę z Siechnic i Sebastiana Przybyłaka ze Świętej Katarzyny oraz wyróżniła Darię Ziembę z Oławy, Aleksandrę Zielińską z Ciechowa, która otrzymała też nagrodę publiczności, i Magdalenę Przeradę z Siechnic. Przewodniczący jury, poeta ks. Mirosław Drzewiecki (na zdjęciu z laureatami), zachęcał uczniów, by co tydzień uczyli się jednego wiersza ks. Twardowskiego.



JOLANTA SASIADEK

W mikołajki

O świętym Mikołaju



– Można dyskutować na temat autentycznych losów św. Mikołaja, niemniej pozostać ta przez wieki odcisnęła swój ślad w kulturze chrześcijańskiej – mówiła dr Izolda Topp-Wójtowicz (na zdjęciu) z Wydziału Kulturoznawstwa UW. W prezentacji dla studentów przedstawiła ona m.in. podobizny św. Mikołaja, obecne na kartkach pocztowych od przełomu XIX i XX wieku. – Największą czcią cieszy się święty w tradycji prawosławnej – mówiła prelegentka. – Legendy przedstawiały go jako świętego od urodzenia, który w piątce pościł, nie pijąc mleka matki.

Spotkanie odbyło się 6 grudnia w DA Dominik. A przybyłych studentów gospodarze podjęli mikołajkowym słodkim poczęstunkiem.

OPIEKUN PARAFII

W naszej diecezji św. Mikołaj patronuje aż dziewięciu parafiom – w Brzegu, Brzeziej Łące, Miłoszycach, Pęgowie, Stobnie, Wiązowie, Wierzbnie, Wilkowie k. Namysłowa i we Wrocławiu (kościół przy ul. św. Antoniego).

Patron uśmiechu i podarunków

Tym razem nas zaskoczył

Rozdawał prezenty, puszczał balony z wieży bazyliki, skakał na spadochronie, odwiedzał świetlice i zapraszał na przejażdżkę dorożką...

6 grudnia, gdy tylko umilkły dzwony wrocławskiego kościoła garnizonowego, wybijające godz. 12.00, postać świętego w biskupich szatach pojawiła się na szczycie kościelnej wieży. Na dole czekały na niego tłumy dzieci ubranych w kolorowe stroje. Św. Mikołaj – zaproszony tu przez Towarzystwo Miłośników Wrocławia – spuścił z góry baloniki z przyczepionymi do nich cukierkami, po czym zszedł na dół, powitany przez gromadkę aniołków. W kościele obejrzał razem ze wszystkimi spektakl, w którym dzieci przedstawiły legendę o ulicy św. Mikołaja. Widzowie dowiedzieli się, że mieszkał tam ponoć dobry krawiec Jakub, który dzięki cudownej interwencji Świętego mógł przedstawić swym czeladnikom odświętne stroje.

Rozbawione i obdarowane słodyczkami maluchy wysłuchały koncertu i wzięły udział w konkursach, rozgrywanych wokół tronu świętego. Następnie były zdjęcia przy strażackim wozie i kolorowy pochód pobliską ulicą św. Mikołaja. A niedługo potem tłumy dzieci na wrocławskim Rynku... znów



ZDJĘCIA AGATA COMBIĆ

czekały na św. Mikołaja. Tym razem pochodził z Aeroklubu Wrocławskiego. Nadleciał samolotem i – wraz ze swymi pomocnikami – wyskoczył na spadochronie, lądując zgrabnie przed zachwyconą widownią.

Św. Mikołaj przynosił podarunki do kościołów, szkół, przedszkoli, świetlic, odwiedzał domy i krążył po ulicach – przywdziewając na dodatek różnobarwne stroje. Czy od nadmiaru kolorowych wcieleń Świętego nie zrodzi się w dziecięcych głowach pewien zamęt i dezorientacja? Jeśli tłum pomysłów

Z dziećmi u stóp kościoła garnizonowego

mikołajów przybliży im choć odrobinę tego prawdziwego i nauczy je radości z bezinteresownego oddania innym, cały ten kolorowy rozgardiasz ma sens. Jeśli nauczy...

AGATA COMBIĆ



Św. Mikołaj nad wrocławskim Rynkiem

Świąteczne akcje Caritas Archidiecezji Wrocławskiej

Nie tylko świece



„Złotówka dla Mikołaja” to nowa inicjatywa Caritas przeprowadzona w tym roku po raz pierwszy we wrocławskich szkołach.

W placówkach, które przystąpiły do akcji, każda klasa ufundowała paczkę mikołajową dla jednego dziecka. Szczególnym zaangażowaniem wyróżniły się szko-

ły podstawowe nr 3 i 93. W akcji udział wzięły także SP nr 9,10,45,78, gimnazja nr 7,13,18, 28, zespoły szkół nr 4, 11, a także Zespół Szkół Ekonomiczno-Administracyjnych z ul. Worceła. Paczki zostały wręczone dzieciom z wrocławskich świetlic prowadzonych przez Caritas przy ul. Słowiańskiej, Jemiolowej i Kłodnickiej. Pozostałe prezenty (ich

ilość przerosła oczekiwania) zostaną przekazane podopiecznym domów dziecka czy hospicjów.

Trwa Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. W jego ramach w naszych parafiach, a także w hipermarketach rozprowadzane są świece, które zapłoną na wigilijnych stołach.

24 grudnia Caritas organizuje dla ubogich i samotnych

wieczerę wigilijną w auli PWT we Wrocławiu. Goście (posiadający wydawane przez Caritas zaproszenia) zasiądą do tradycyjnych potraw świątecznych; obecny będzie metropolita wrocławski abp Marian Gołbiewski. Wigilijne wieczery organizowane są także przez wiele Parafialnych Zespołów Caritas

Zbliża się Wigilia,
a my z Walusiem szukamy
miejsca, gdzie moglibyśmy
spędzić święta.
W końcu trafiamy
do pewnej szopy...

tekst i zdjęcia
AGATA COMBIK

Tak zaczyna się opowieść Andrzeja. Mężczyzna mówi o filmie, w którym gra jednego z trzech głównych bohaterów. Film pt. „Sie masz Wiktor” powstał z okazji 25-lecia Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta (TPBA) i opowiada o życiu bezdomnych. Aktorami są mieszkańcy wrocławskiego schroniska przy ul. bp. Bogedaina.

Cokolwiek by się nie stało

– Razem z Walusiem spotykamy w szopie jeszcze jednego bezdomnego, Wiesia – opowiada dalej Andrzej. – Wspólnie przygotowujemy się do świąt. Zamykamy się

Czekając na Bo

ostrzyć i wykapać, zdobyć gdzieś gałązki choinki albo nawet całe drzewko...

W filmowej szopie snują wspomnienia, myślą o bliskich. Wśród kolorowych marzeń pojawia się wizja pięknego Kopciuszka, uczyty w eleganckim lokalu, a także... protezy, która zastąpiłaby amputowaną nogę. W noc wigilijną gromadzą się przy chlebie, łamanym jak opłatek, i... dokonuje się w nich radykalna przemiana. Podejmują decyzję o rozpoczęciu nowego życia.

Schroniska prowadzone przez Towarzystwo im. św. Brata Alberta bywają miejscem wielu takich decyzji – choć nigdy nie są one proste. Andrzej spędził przy ul.

bp. Bogedaina już 7 lat i widział niejedno.

– Od początku mieszkam w tym samym pokoju – mówi. – Przewinęły się przez niego w tym czasie 84 osoby. Rotacja jest duża. Nie wszyscy potrafią dostosować się do regulaminu, zrezygnować z picia. W większości przypadków (choć nie zawsze) u początków bezdomności leży właśnie alkohol, a także problemy rodzinne. Zaczyna się życie na dworcu, w altankach. Kiedy człowiek nie ma meldunku, nie może także dostać pracy, i krąg się zamyka...

Andrzej, w schronisku nazywany Bocianem, nie miał problemu z alkoholem. Nie brakło mu za to innych kłopotów, zwłaszcza ze zdrowiem. Pracował w kopalni. Gdy została zamknięta, trudnił się różnymi rzeczami. Wypożyczał m.in. łodzie w Mietkowie, mieszkając w przyczepie kempingowej. Kiedy opuścił szpital po amputacji nogi, tra-

fił do schroniska. Niestety, niedawno miażdżycza zabrała mu także drugą nogę. Mówi, że to przez papierosy. Pokazuje zdjęcia kikutka, który długo nie chciał się goić. Filmowe marzenia o porządnej protezie są jak najbardziej na czasie. Na razie ma tylko jedną sztuczną nogę, porusza się na wózku.

– Jest to dla mnie tym bardziej bolesne, że przez lata czyniłem uprawiałem sport, podejmowałem piesze wędrówki. Jeszcze rok temu o jednej nodze zdobyłem Kasprowy Wierch, a w czasie wizyty u rodziny w Wałbrzychu byłem gwiazdą wieczorku tanecznego w Klubie Seniora...

Bocian nie poddaje się jednak czarnym myślom. Jego kolorowy kącik wokół łóżka jest starannie zagospodarowany. Są tu zdjęcia rodziny, książki, kwiaty, radio, które sam zreperował. W kącie stoi miska czarnego koczura Karola. Jako złota rączka Andrzeja często naprawia w schronisku różne urządzenia. Staral się zawsze pomagać innym współlokatorom. Teraz, po amputacji nogi, oni pomagają jemu.

Drugi aktor, filmowy Waluś, jest sąsiadem Andrzeja. Jakś czas temu przestał pić, udało mu się nawiązać znów kontakt z rodziną. Wiesiu, który także grał w filmie, zdołał zupełnie się usamodzielić. Wyszedł z bezdomności, ożenił się. Obecnie jest zatrudniony w schronisku jako kucharz. Ich historia to namacalny dowód, że tajemnica Bożego Narodzenia uobecnić się może w ludzkim sercu.

– Jedno jest pewne – powtarza Bocian. – Cokolwiek by się w życiu nie wydarzyło, nie wolno zamykać się w sobie, popadać

**Ola Kura i Marta Pachura,
uczennice Kolegium Pracowników
Służb Społecznych,
w czasie akcji „Zielony Mikołaj”**



cy im. św. Brata Alberta

Boże Narodzenie



w beznadzieję. Trzeba zawsze zachować uśmiech i optymizm. Są ludzie, którym jest jeszcze trudniej niż nam...

Na boisku i w operze

Pracują i grają w piłkę, chodzą do kina, organizują jasełka... Jeśli ktoś myśli, że bezdomny w schronisku tylko „siedzi i nic nie robi”, ten się myli. Patron Towarzystwa mawiał, że dać człowiekowi chleb oraz dach nad głową i nic więcej – to skrzywdzić go. TPBA daje ludziom o wiele więcej. Otrzymują nocleg i jedzenie, odzież, środki higieny i – w miarę możliwości – pomoc lekarską. Ale także korzystają z pomocy psychologów, psychiatrów, prawników, biorą udział w leczeniu odwykowym. Większość schronisk TPBA objęta jest opieką kapelana. Towarzystwo bierze udział w rozmaitych programach zmierzających do aktywizacji zawodowej i społecznej dla bezdomnych i zagrożonych bezdomnością. Organizuje m.in. punkty aktywizacji bezrobotnych, kluby albertyńskie, kluby integracji społecznej, świetlice. Przeprowadza szkolenia, zakłada tzw. mieszkania chronione, gdzie osoby wychodzące z bezdomności mogą stopniowo uczyć się samodzielności.

Podopieczni schroniska mają wiele okazji, by rozwijać swoje zainteresowania, spędzać twórczo wolny czas – co jest bardzo ważne w powrocie do normalnego życia w społeczeństwie. Biorą udział w zajęciach sportowych, np. w Mistrzostwach Świata Bezdomnych w Piłce Nożnej, w turniejach tenisowych. Koło łódzkie zorganizowało dla bezdomnych ogólnopolski konkurs fotograficzny. W schroniskach jest dostęp do telewizji, radia, prasy, książek. Organizowane są pielgrzymki do różnych polskich sanktuariów. We Wrocławiu bezdomni przygotowują jasełka, wychodzą do opery, kina czy teatru. Od lat trwa współpraca m.in. z teatrem muzycznym i operą, które udostępniają darmowe wejściówki. Trosz-

Andrzej – jeden z aktorów filmu „Sie masz Wiktor” – w swoim pokoju w schronisku

czy się o to pan Zbyszek, jeden z mieszkańców schroniska.

– We wrocławskiej placówce dla kobiet z dziećmi, przy ul. Strzegomskiej, prowadzona jest akcja czytania dzieciom bajek – mówi prezes wrocławskiego Koła TPBA Magdalena Jezierska. – Zaangażowani są w nią wolontariusze, głównie uczniowie wrocławskich szkół. Ich działalność koordynuje nauczycielka Krystyna Budrewicz. Są tam prowadzone także integracyjne zajęcia, w których uczestniczą również dzieci spoza schroniska. Uzyskują pomoc w nauce, rozwijają talenty artystyczne.

– Jedną z ważniejszych inicjatyw naszego, wrocławskiego koła – mówi pan Alek – jest Centrum Szkoleniowe „Non Profit”, działające przy ul. bp. Bogedaina od 2005 r. Prowadzone są tu kursy komputerowe dla osób bezdomnych czy zagrożonych bezdomnością, a także dla członków organizacji pozarządowych. Szkolenia są prowadzone z wykorzystaniem bezpłatnego systemu Linux i wolnego oprogramowania. Mieszkańcy naszego schroniska są bardzo zainteresowani kursami. Zdobyczą wiedzę, ważną przy poszukiwaniach pracy, przy komputerze ciekawie spędzają czas – co jest cenne zwłaszcza dla osób niepełnosprawnych. Mamy na przykład w schronisku zapalonych szachistów, którzy chętnie rozgrywają przez Internet szachowe partie. Inni z kolei utrzymują mailowy kontakt z rodziną.

Już wkrótce w placówkach św. Brata Alberta staną świąteczne stoły, zabłysną światełka na choinkach. Zasiądą przy nich ludzie, którzy często w niepowtarzalny sposób doświadczali w swym życiu Bożego Narodzenia. Lub wciąż jeszcze na nie czekają...

TOWARZYSTWO

działa od 1981 r. Posiada obecnie 62 koła. Na terenie wrocławskiej archidiecezji prowadzi schroniska dla mężczyzn we Wrocławiu, w Szczodrem, Pępicach k. Brzegu (prowadzone przez Zgromadzenie Braci Poczyszczyeli z Getsemani), wrocławskie schronisko dla kobiet i matek z dziećmi oraz noclegownie dla mężczyzn i dla kobiet. Prowadzi także ośrodek szkoleń komputerowych „Non Profit” przy ul. bp. Bogedaina.

W BARWACH NADZIEI

MAGDALENA JEZIEJSKA, PREZES WROCŁAWSKIEGO KOŁA TPBA

– Zimą ze schroniska w Szczodrem wyrusza kilka razy w tygodniu specjalny samochód, tzw. Pogotowie Dworcowe. Jego ekipa zachęca ludzi koczujących na dworcu czy w altankach do przyjęcia dachu nad głową. Nie wszyscy chcą skorzystać z oferty. Ważne jednak, by mieli taką szansę...

W przedświątecznym czasie od 1995 r. we wrocławskich domach handlowych wolontariusze kwestują w strojach zielonych św. Mikołajów. To kolejny pomysł, który zrodził się przy ul. Strzegomskiej. Mieszkanke tamtego schroniska przygotowują stroje, włączają się w organizację akcji. Bierze w niej udział młodzież z różnych duszpasterstw, wspólnot, szkół. Zielony św. Mikołaj, występujący w kolorze nadziei, to taki dziwny Mikołaj – mawia prezes TPBA Bohdan Aniszczuk. Najpierw to on przyjmuje dary od ludzi. Potem dopiero ofiarowuje je innym... Zebrane fundusze przeznaczone są głównie na organizowanie wigilijnych spotkań w naszych placówkach dla wszystkich samotnych.



PREMIERA FILMU

„Sie masz Wiktor” odbędzie się 19 grudnia o godz. 18.00 w Browarze Mieszkańskim przy ul. Hubskiej 44–48 we Wrocławiu. Bilety (w cenie 5,99 zł) można rezerwować pod nr tel. 071 336 70 07.

LISY



W Akcji Katolickiej

W archidiecezji wrocławskiej obchodzimy jubileusz 10-lecia Akcji Katolickiej, a w parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego we Wrocławiu świętowaliśmy 8. rocznicę istnienia parafialnego oddziału AK. 4 listopada odbyła się tu konferencja sprawozdawczo-wyborcza, poprzedzona uroczystą Eucharystią. Odprawili ją ks. Marian Biskup, kościelny asystent diecezjalnej AK, i proboszcz, ks. Czesław Majda. Obecny był prezes AK Eugeniusz Kaźmierczak (...). Na trzecią kadencję wybrano nowy zarząd parafialnego oddziału. Jego prezesem po raz kolejny został Leon Hetmański.

AK w parafii na wrocławskim Gądowie istnieje od 6 września 1998 r. W minionych latach jej członkowie zaangażowani byli w prace przy budowie parafialnego kościoła, w pomoc ubogim, organizowanie prelekcji o tematyce religijnej. Uczestniczą w pielgrzymkach i rekolekcjach, utrzymują współpracę z Caritas. Oddział liczy obecnie 30 członków. Wśród nich znajduje się wielu absolwentów Studium Społecznego Akcji Katolickiej, działającego przy Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.



Wrocławski Teatr Pantomimy, założony przed 50 laty przez Henryka Tomaszewskiego, przez ponad miesiąc świętował swój jubileusz.

Wystawy we wrocławskim Ratuszu, Domku Romańskim i Teatrze Polskim, przedstawienia, prezentacje zarejestrowanych spektakli teatru, teatralne seminarium... Wiele razy mieliśmy w tych dniach okazję przywołać w pamięci oryginalny dorobek artystyczny jednego z najslawniejszych mieszkańców Wrocławia.

Henryk Tomaszewski (1919–2001) – mim i aktor, reżyser i tancerz, choreograf, nauczyciel i kolekcjoner zabawek – wycisnął niezatarte piętno na obliczu polskiej pantomimy. W 1956 r. założył Studio Pantomimy przy Państwowych Teatrach Dramatycznych we Wrocławiu, które zostało przekształcone kilka lat później we Wrocławski Teatr Pantomimy. Pod wieloma względami unikatowy, rozwijał się według autorskiej formuły swego twórcy, prezentując barwne, pełne rozmachu i dynamiki inscenizacje. Spektakle uznawane za jego szczytowe osiągnięcia – m.in. „Menażeria cesarzowej Filissy”, „Przyjeżdżam jutro”, „Hamlet – ironia i żaloba”, „Rycerze kró-

Teatralne złote gody

Mimowie uhonorowani



AGATA COMBIK

ła Artura” – powstawały przede wszystkim w latach 70., choć nie tylko. Występujący na całym świecie zespół teatralny uhonorowany został wieloma nagrodami i wykształcił wielu wybitnych artystów.

Cykl jubileuszowych imprez zamknięty został w Warszawie, gdzie 6 i 7 grudnia w Teatrze Narodowym odbyła się prezentacja spektaklu „Dusiol”, przygotowanego

Na pamiątkowej tablicy Henryk Tomaszewski wygląda przez jedno z okien domu przy ul. św. Jadwigi

przez zespół Wrocławskiego Teatru Pantomimy. Decyzją Sejmiku Województwa Dolnośląskiego teatr ten otrzymuje imię Henryka Tomaszewskiego. O wrocławskim mimie przypominać będą od-tąd także pamiątkowe tablice – przy ul. św. Jadwigi, gdzie mieszkał, oraz przy al. Dębowej, gdzie prowadził artystyczną działalność.

AC

Jeśli szukasz pracy...

Kobiety aktywne

To hasło projektu skierowanego do bezrobotnych kobiet, realizowanego przez Stowarzyszenie „Rodzina Kolpinga”.

W ramach projektu, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej, planowane jest nieodpłatne poradnictwo psychologiczno-zawodowe oraz prawne, kursy komputerowe i językowe, szkolenia („Pracownik administracyjno-biurowy”,

„Opiekunka do osób starszych”, „Kadry i płace”).

Dzieło Kolpinga ma źródło w działalności bł. Adolpha Kolpinga (1813–1865), duszpastorza rzemieślników. Jest katolickim ruchem społecznym, zrzeszającym obecnie 470 tys. ludzi w 61 krajach świata. W Polsce ośrodki stowarzyszenia stale prowadzą otwarte pośrednictwo pracy. Osobom poszukującym zatrudnienia oferują m.in. dostęp do telefonu

i Internetu, pomoc w przygotowaniu dokumentów aplikacyjnych.

Szczegółowe informacje o projekcie można uzyskać w siedzibach stowarzyszenia we Wrocławiu (ul. Szajnochy 4, tel./faks 071 342 47 35) oraz w Sycowie (ul. Kościelna 8, tel/fax 062 785 35 85), na stronie www.sycow.kolping.pl lub pisząc na adres wroclaw@kolping.pl lub sycow@kolping.pl

LH

REKLAMA

Tanie kserokopiarki!!!

tanie tonery
serwis



F.H.U. „Sabat-Kop”
tel. (032) 370 21 63,
0 601 538 884, 0 661 317 773

Miasto szerokich horyzontów

Z Wrocławiem na jawie

O szansach stojących przed Wrocławem mówił w czasie swojego wieczoru autorskiego Rafał Dutkiewicz.

Wybrany niedawno na drugą kadencję prezydent miasta gościł w refektarzu wrocławskich dominikanów, gdzie promował swoją pierwszą książkę pt. „Nowe horyzonty”. Na wieczorne spotkanie z R. Dutkiewiczem przyszło ponad 200 wrocławian. Autor opowiadał o trzech, jego zdaniem najważniejszych, zadaniach stojących przed Wrocławem, które opisał także w swojej książce: wzrost liczby miejsc pracy poprzez ściągnięcie w rejon miasta nowych inwestycji, podniesienie jakości życia poprzez poprawę warunków mieszkaniowych i komunikacji miejskiej oraz rozwój przestrzeni naukowej w stolicy Dolnego Śląska. Ta ostatnia ma pomóc przyciągnąć inwestorów, za-



MAGDALENA CIENIAWSKA

pewniając im wykształcone kadry, oraz spowodować stopniowy wzrost zarobków.

– Wierzę, że Wrocław może te zadania zrealizować – przekonywał R. Dutkiewicz. – To miasto akademickie z dużymi możliwościami.

– Prezydenta pytają często, kiedy miał czas na napisanie książki – dodał o. Maciej Zięba, współprowadzący spotka-

Po spotkaniu prezydent podpisał około 80 egzemplarzy książki „Nowe horyzonty”

nie przyjacieli R. Dutkiewicza. – Uspokoję państwa – na urlopie. Nie zaniedbywał pracy.

Oprócz książek prezydent pisze także... fraszki i to na zamówienie. Tym razem prowadzący dali mu zadanie wplecenia w jedną z nich postaci bł. Czesława, patrona miasta. W przybliżeniu wrocławianom osoby Błogosławionego R.

Dutkiewicz zaangażował się w pierwszej kadencji. Efekt pracy twórczej prezydenta przedstawiamy poniżej.

Spotkanie zorganizowała działająca w duszpasterstwie akademickim „Dominik” grupa „Akademia Obywatelska” wraz z Instytutem Tertio Millennio zajmującym się propagowaniem nauczania Jana Pawła II.

RADEK MICHALSKI

O CZESŁAWIE

*Ile nocy i snów wypełnionych
Wrocławiem,
Tyle dni z Wrocławiem,
Wrocławiem na jawie.
I tylko tę myśl jeszcze pieszczę,
Czy poza Wrocławiem
coś jeszcze jest jeszcze.
Nie mówię tego ku zabawie,
Miej nas w opiece św. Czesława.*

W mediach

PROGRAM „W KRĘGU WIARY”

emitowany przez TVP3 Wrocław, w sobotę o godz. 17.00, zaprasza do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach. W cotygodniowym serwisie informacyjnym także zapowiedź najnowszego wydania GN.



RADIO RODZINA na falach 92 FM, w każdą niedzielę, o 9.40, prezentuje aktualną edycję „Gościa”. Fragmenty tekstów z wrocławskiego dodatku zamieszczamy także w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji wrocławskiej: www.archidiecezja.wroc.pl



143. doktorat na PWT we Wrocławiu

Duszpasterstwo najważniejsze

Zdobycie tytułu doktora na wyższej uczelni jest niezwykle wyzwyaniem. Niektórym przychodzi to łatwo i jest niejako naturalnym następstwem czasu, a dla innych stanowi nieosiągalne marzenie.

Jak było w przypadku ojca duchownego WSD we Wrocławiu – ks. Aleksandra Radeckiego? Swoją pracę pisał przez cztery lata pod kierunkiem bp. A. Siemienińskiego. Za temat wybrał: „Aspekt pasyjny pobożności ludowej na przykładzie dawnych i współczesnych kalwarii w Archidiecezji Wrocławskiej i Diecezji Świdnickiej”. 4 grudnia stanął do publicznej obrony swej tezy doktorskiej przed Radą Wydziału PWT we Wrocławiu.

Można mówić o swoistym fenomenie pasyjnej pobożności lu-

dowej, która jest wielkim skarbem Kościoła. Wśród kalwarii europejskich i polskich warto zauważyć i docenić nasze dolnośląskie plenerowe drogi krzyżowe, wśród których wyróżnia się przede wszystkim „Nowa Jerozolima”, czyli Wambierzyce.

Potrzebna jest nieustanna troska o kalwaryjskie kapliczki, wyrażona zarówno w upowszechnianiu informacji o tych miejscach modlitwy, jak i w dbaniu o ich pełną

ochronę jako pomników wiary. Najważniejsze jest jednak duszpasterstwo, prowadzące do odkrycia bogactwa nabożeństw Drogi Krzyżowej, a także nowych form rozważania tajemnic paschalnych: Drogi Światła (Via Lucis), Drogi Krwi (Via Sanguinis) i Drogi Matki (Via Matris). O tym pisał doktorat ks. A. Radecki. Czekamy z niecierpliwością na publikację książkową.

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Podczas obrony doktoratu – drugi od prawej ks. A. Radecki



KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

W duszpasterstwie rodzin archidiecezji wrocławskiej

Być rodziną – nie tylko przy barszczu

Cieszymy się na myśl o wspólnym wigilijnym stole, o wizycie krewnych. Czasem jednak podczas świątecznych spotkań wychodzi na jaw prawda o rodzinnych problemach, o nadwątłych więziach, ukrytych żalach...

Boże Narodzenie uważane jest za najbardziej rodzinne święto w roku. Warto w te dni zastanowić się, co mogą zrobić dla swojej rodziny – albo dla tych, którzy jej nie posiadają. Okazji do podjęcia takich działań mamy coraz więcej.

Zanim włożysz obrączkę...

„I zanim zdecydujesz się ją ściągnąć” – można by dodać. W naszej archidiecezji przybywa nowych form duszpasterstwa narzeczonych, a także pomocy małżonkom borykającym się z różnymi problemami. – Przygotowaliśmy jednolity program dla osób przygotowujących się do małżeństwa, który będzie od stycznia realizowany w poszczególnych parafiach. Obejmuje katechezę, spotkania w poradni życia rodzinnego oraz dzień skupienia – mówi diecezjalny duszpasterz rodzin ks. Stanisław Paszkowski. W czasie katechez każda para będzie zaproszona najpierw do pogłębienia przyjaźni z Chrystusem, a potem do spojrzenia na małżeństwo i rodzicielstwo jako na powołanie do odpowiedzialnej miłości. Nowością jest m.in. dzień skupienia dla wszystkich narzeczonych. We Wrocławiu będzie on cyklicznie organizowany w parafii pw. św. Karola Boromeusza, gdzie mieści się sanktuarium MB Łaskawej, czczonej jako opiekunka małżeństw i rodzin. Tam też od niedawna znajdują się relikwie św. Joanny Beretty Molli – świętej żony i matki.

Na terenie Wrocławia od 1 stycznia będzie funkcjonować w sumie pięć specjalistycznych poradni rodzinnych, współfinansowanych przez władze miejskie: przy ul. Katedralnej 4, w parafiach pw. Świętej Rodziny, św. Karola Boromeusza, św. Antoniego na Karłowicach i św. Jadwigi na Kozanowie. Docelowo w każdej parafii powinna się znaleźć poradnia życia rodzinnego. W tej chwili w naszej archidiecezji jest ich 80. Pracuje w nich wykwalifikowana kadra, przede wszystkim absolwenci Podyplomowych Studiów Nauk o Rodzinie na PWT we Wrocławiu. Można tu zasięgnąć porad psycholo-

gów, pedagogów, prawników, doradców życia rodzinnego.

Z czym ludzie najczęściej zwracają się do poradni? Powodem bywają konflikty małżeńskie, problemy wychowawcze z nadpobudliwymi dziećmi czy z nastolatkami, różnice zdań co do sposobu wychowania potomstwa... Przychodzą rodzice, którzy potrzebują terapii po utracie dziecka, a także po dokonaniu aborcji. Wiele osób szuka pomocy egzorcysty. Niektórzy przychodzą czy dzwonią, by zwyczajnie wyzalić się przed kimś życzliwym ze swych kłopotów.

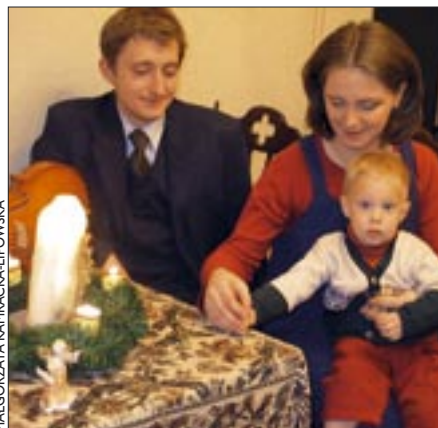
Podarować komuś dom

– Archidiecezjalna Poradnia Adopcyjna od 13 lat przygotowuje małżeństwa do zastępczej opieki rodzinnej – mówi ks. S. Paszkowski. – Takie kursy przeszło ok. 600 małżeństw. Ok. 500 z nich adoptowało dzieci. Powstało także wiele zastępczych rodzin i rodzinnych domów dziecka. Przed ośrodkiem adopcyjnym stają obecnie nowe wyzwania. Zgodnie z unijnymi standardami w domach dziecka nie może być więcej niż 30 wychowanków. Większość z nich, zwłaszcza dzieci specjalnej troski i trudne wychowawczo, powinna znaleźć miejsce w tzw. rodzinach zastępczych zawodowych. Trwają poszukiwania i przygotowania osób chętnych do ich utworzenia.

Obecnie ponad 60 par oczekuje na adopcję. Wrocław jest jednym z niewielu miast (a może nawet jedynym), gdzie żadne dziecko pozostawione przez matkę w szpitalu nie trafia do domu dziecka, ale od razu jest kierowane do rodziny zastępczej. Zdarza się, że ubogie rodziny w dobrej wierze decydują się oddać dziecko do adopcji ze względu na brak środków do utrzymania go. Czasem rzeczywicie jest to słuszne rozwiązanie, choć stanowi ostateczność. – Kilka lat temu zgłosiło się do nas małżeństwo, które miało już czwórkę dzieci, a spodziewało się piątego – mówi ks. S. Paszkowski. – Okazało się wkrótce, że jest to ciąża mnoga. Nasi pracownicy zaczęli gromadzić środki, znaleźli sponsorów, uzyskali pomoc ze strony władz miejskich i... udało się. Dzieci po urodzeniu pozostały ze swoimi naturalnymi rodzicami i rodzeństwem.

Gdy staniemy przy stajence z Jezusem, Maryją i Józefem, warto się zastanowić, co my możemy zrobić dla rodziny – własnej i nie tylko.

AGATA COMBIK



MALGORZATA KAMRACKA-LIPOWSKA

Każde dziecko ubogaca małżonków

NIE TYLKO DLA NOWOŻEŃCÓW

„Małżeństwo bogatą wspólnotą życia i miłości” (praca zbiorowa pod red. ks. S. Paszkowskiego) to wydany w 2006 r. zbiór katechez dla narzeczonych, który z pewnością zainteresuje nie tylko osoby prowadzące spotkania przedślubne, ale także samych narzeczonych oraz wszystkich, którzy chcą uporządkować swą wiedzę na temat małżeństwa. Książka mówi o różnych aspektach małżeńskiego życia przeżywanego z Chrystusem, o różnych wymiarach małżeńskiej miłości. Autorzy zastanawiają się nad osobowością mężczyzny i kobiety, radzą, co robić, gdy miłość się budzi, i wtedy, gdy spadają nam z nosa „różowe okulary”. Znajdziemy tu solidną dawkę wiedzy na temat naturalnych metod planowania rodziny, konkretne porady, jak się dogadać z teściową w kuchni i jak „dzielić domowe terytorium” między teścia i zięcia. Przeczytamy też o tym, dlaczego warto patrzeć w oczy małego dziecka i szukać z nim kontaktu jeszcze wcześniej, zanim opuści brzuch swojej mamy.

SPECJALISTYCZNA PORADNIA RODZINNA

Mieści się we Wrocławiu przy ul. Katedralnej 4/6a; tel. 071 327 11 01. Udziela bezpłatnych porad. Plan dyżurów specjalistów – zobaczyć można na stronie www.archidiecezja.wroc.pl/dr_pr.html